



Bruksela, dnia 23 października 2010 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 74/2010

SESJA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO **Strasburg, 18-21 października 2010 r.**

W dniach 18-21 października 2010 r. odbyło się kolejne posiedzenie Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Podczas posiedzenia poruszone zostały poniższe tematy i podjęto następujące decyzje:

1. INSTYTUCJE - Parlament wznawia obrady: wolność słowa, walka z ubóstwem i handlem ludźmi

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego z satysfakcją przyjął informację o przyznaniu pokojowej Nagrody Nobla chińskiemu dysydentowi Liu Xiaobo. W przemówieniu inauguracyjnym październikową sesję plenarną w Strasburgu Jerzy Buzek zapowiedział także uroczystości z okazji Międzynarodowego Dnia Walki z Ubóstwem i Europejskiego Dnia przeciwko Handlowi Ludźmi. Przewodniczący zaprosił posłów do wysłuchania przemówienia z okazji połowy kadencji na stanowisku przewodniczącego Parlamentu Europejskiego.

„Doceniamy ostatnie postępy dokonane przez władze Chin na drodze wypełniania politycznych, gospodarczych i społecznych standardów wolnego świata. Tym bardziej domagamy się uwolnienia z więzień przetrzymywanych tam Liu Xiaobo, Hu Jia – laureata nagrody Sacharowa - oraz innych obrońców praw człowieka”, powiedział przewodniczący **Jerzy Buzek**.

W tygodniu parlamentarnym Parlament Europejski zorganizował szereg wydarzeń związanych z obchodzoną w dniu 17 października Międzynarodowym Dniem Walki z Ubóstwem. Oprócz poświęconych temu tematowi debat plenarnych, odbyła się również ceremonia z udziałem Sekretarza Generalnego **Ban Ki-Moon'a**.

Nawiązując do obchodzonego po raz czwarty Europejskiego Dnia przeciwko Handlowi Ludźmi, Jerzy Buzek zapewnił, że Parlament traktuje ten problem bardzo poważnie i obecnie negocjuje propozycję dyrektywy o zapobieganiu i zwalczaniu handlu ludźmi.

2. INSTYTUCJE – Podsumowanie połowy kadencji Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego - Jerzego Buzka

Minęła właśnie połowa kadencji Jerzego Buzka na stanowisku przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Walka z kryzysem, polityka energetyczna, relacje zewnętrzne i prawa człowieka to unijne priorytety wymienione przez Buzka w przemówieniu podsumowującym 15 miesięcy pracy EP.

- **Kryzys i kryzysowa solidarność**

„Ten kryzys nie narodził się w Europie, ale tu musi zostać pokonany”, powiedział Buzek i wymienił reformy, które przyjął PE, m.in. Pakiet Nadzoru Finansowego, przepisy ograniczające premie bankowców i dotyczące wymogów kapitału własnego banków. To, według Buzka, powinno stanowić „fundament murów obronnych, które mają chronić obywateli przed kolejnymi kryzysami”. PE musi działać dalej, dążyć do łączenia europejskich rynków. Buzek dodał, że należy też mówić o „konieczności zaciskania pasa, o tym, że musimy więcej pracować i później przechodzić na emeryturę, tylko tak utrzymamy europejski dobrobyt. Pokonanie kryzysu to nasze najpilniejsze zadanie”.

Przewodniczący odniósł się też do europejskiej solidarności, szczególnie dotyczącej kryzysu w Grecji. „Uratowaliśmy pacjenta, ale celem jest, aby mógł wyjść o własnych siłach ze szpitala. Potrzebna jest strategia wyjścia z kryzysu. Potrzebne jest prawdziwe zarządzanie gospodarcze.”

- **Polityka energetyczna**

Wskazując, że bezpieczeństwo energetyczne, w połączeniu z ochroną środowiska i tanią energią stają się głównym wyzwaniem XXI wieku, Buzek podkreślił znaczenie ogłoszonej w maju Deklaracji o stworzeniu Europejskiej Wspólnoty Energetycznej. „Chciałbym, aby ta nazwa, „Europejska Wspólnota Energetyczna” stała się znakiem firmowym wszystkich przedsięwzięć w tym zakresie” powiedział Przewodniczący. „Cieszę się, że dziś właśnie podpiszę rozporządzenie w sprawie bezpieczeństwa dostaw gazu, które wspólnie przyjęliśmy”, dodał.

- **Relacje zewnętrzne**

Szef PE zaznaczył, że jego rolą jest wzmocnienie nie tylko głosu deputowanych, "ambasadorów demokracji", ale i przekazywanie opinii obywateli poza granice Unii. „Musimy włączyć wsparcie dla demokracji i praw człowieka także do dyskusji w sprawach handlowych, nieważne, z jak dużym partnerem negocjujemy”.

Buzek wymienił swoje wizyty m.in. na spotkaniach G8, w Chinach i USA. Podkreślił, że był pierwszym od 12 lat przewodniczącym, który odwiedził Rosję. Z osiągnięć w ramach relacji zewnętrznych, Buzek wymienił również stworzenie Sekretariatu Zgromadzenia Parlamentarnego Unii na rzecz Regionu Morza Śródziemnego, współpracę z Ameryką Łacińską w ramach EUROLAT oraz prace nad uruchomieniem współpracy parlamentarnej EURONEST w ramach Partnerstwa Wschodniego. „Sprzeciwiliśmy się porozumieniu w sprawie SWIFT, to był wyjątkowo ważny moment. Władze USA zrozumiały wagę post-lizbońskiego Parlamentu”, przekonywał Buzek. „A kiedy w przyszłości historycy będą oceniać to głosowanie, powiedzą, iż prawdziwie zadziałaliśmy w interesie obywateli, bo zapewniliśmy równowagę pomiędzy bezpieczeństwem a ochroną wolności osobistych”. Szef PE wyraził też przekonanie, że nowa Europejska Służba Działań Zewnętrznych będzie wkrótce wielką siłą i twarzą europejskiej potęgi.

- **Prawa człowieka i równouprawnienie**

„W Rosji prezydenta Miedwiediewa pytałem o zamordowanych działaczy praw człowieka, takich jak Anna Politkowska i Siergiej Magnicki”, przypomniał Buzek. Nawiązując do Nagrody Sacharowa przyznawanej przez PE, przewodniczący powiedział: „Jestem zdecydowany uczynić z sieci laureatów Nagrody Sacharowa i byłych przewodniczących PE skuteczne narzędzie naszej walki o ludzką godność”. Buzek odniósł się też do kwestii równouprawnienia, przypominając, że należy zapewnić równowagę udziału kobiet i mężczyzn w życiu publicznym oraz pilnować, by w obliczu kryzysu gospodarczego macierzyństwo nie przegrywało ze złymi warunkami pracy.

- **Instytucje i budżet UE**

Przewodniczący podkreślił wagę Traktatu z Lizbony, który wszedł w życie, nadając Parlamentowi nowe uprawnienia, m.in. podwojenie jego siły legislacyjnej oraz zwiększenie odpowiedzialności Komisji przed PE.

„Po raz pierwszy mamy comiesięczną godzinę pytań do Przewodniczącego Komisji Europejskiej, odbyła się pierwsza debata o stanie Unii”, dodał Buzek. Podziękował też za współpracę parlamentom narodowym. Przewodniczący odniósł się też do budżetu na rok 2011, tuż przed jego głosowaniem. „Cięcia nie powinny być motywowane czczym populizmem. Nie mogą zubażać obywateli w takich dziedzinach jak: edukacja, szkolenia, czy badania naukowe”, podkreślił Buzek.

Kończąc, Przewodniczący PE podkreślił, że od obecnych decyzji zależy kształt Europy w XXI w. „Obok jednolitego rynku, ważne jest wzmacnianie rynku idei. Trzeba dyskutować o roli państwa i przyszłości Europy”, powiedział i zaapelował do deputowanych: „Pamiętajac o przeszłości, porządkujmy terażniejszość i myślmy o przyszłości”.

3. INSTYTUCJE – Jerzy Buzek potępił atak na czeczeński parlament

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego **Jerzy Buzek** potępił atak terrorystyczny na parlament Czeczenii w Groznm.

„Jestem bardzo zaniepokojony informacjami docierającymi z Czeczenii. Zdecydowanie potępiam ataki terrorystyczne na czeczeński parlament” – podkreślił szef PE w wydanym komunikacie.

Jak dodał, jest poruszony informacją, że we wtorkowym ataku życie straciły co najmniej trzy osoby. „Przemoc i morderstwo nie mogą nigdy, w żadnej sytuacji, być akceptowane jako formy protestu” – zaznaczył.

Jerzy Buzek wyraził zaniepokojenie „narastającą przemocą, atmosferą bezkarności, bezprawia i niestabilności w regionie Północnego Kaukazu”. Powtórzył, że rosyjskie władze muszą zrobić wszystko dla zapewnienia w regionie rządów prawa.

Poranny atak na czeczeński parlament został odparty, zginęli napastnicy, kilku milicjantów i pracownik parlamentu. Nikt z deputowanych nie ucierpiał. Media przekazywały sprzeczne informacje na temat ataku.

4. INSTYTUCJE – Parlament Europejski uczcił minutą ciszy pamięć Marka Rosiaka

Parlament Europejski na prośbę europośła **Janusza Wojciechowskiego** uczcił minutą ciszy pamięć jego asystenta Marka Rosiaka, zamordowanego w łódzkim biurze PiS. Tuż przed głosowaniami podczas sesji Parlamentu Europejskiego w Strasburgu, gdy na sali przebywała większość eurodeputowanych, poseł Wojciechowski zabrał głos i poprosił o uczczenie pamięci asystenta.

„W dniu wczorajszym w Polsce, w Łodzi, na posterunku pracy w biurze poselskim PE został zamordowany mój asystent pan Marek Rosiak. Słowa zabójcy nie pozostawiają wątpliwości, że motywem była nienawiść do PiS, głównej partii opozycyjnej” - powiedział Janusz Wojciechowski.

Dodał, że PiS jest przedmiotem "kampanii nienawiści" i to doprowadziło do zbrodni. Następnie poprosił przewodniczącego PE Jerzego Buzka o zarządzenie minuty ciszy, co nastąpiło.

W wtorek 62-letni mężczyzna zaatakował osoby przebywające w łódzkim biurze PiS. Śmiertelnie postrzelił Marka Rosiaka, asystenta europosła Wojciechowskiego; ciężko ranił Pawła Kowalskiego, szefa biura posła Jarosława Jagiełły.

5. BUDŻET - Parlament przedstawia wyważoną propozycję budżetu na 2011 rok

Parlament Europejski chce przeznaczyć więcej środków na badania, innowacje, edukację, energetykę i wsparcie dla Palestyny, utrzymując jednak w ryzach ogólny poziom wydatków. W głosowaniu nad budżetem, które odbyło się w dniu 20 października br., Parlament wezwał do rozpoczęcia negocjacji nad nowymi źródłami finansowania unijnego budżetu i zapewnienia odpowiedniego finansowania nowych zadań i priorytetów wynikających z Traktatu Lizbońskiego.

W porównaniu do budżetu za rok 2010 Parlament proponuje na przyszły rok wzrost o 0,8% po stronie zobowiązań. Rozumiejąc presję, jakiej poddane są krajowe budżety państw członkowskich posłowie w tym roku zerwali z tradycją prognozowania wydatków na poziomie wyraźnie wyższym niż proponowała to Komisja Europejska. Posłowie zaproponowali ogólny budżet na poziomie (w przybliżeniu) 130 mld euro po stronie płatności i 143 mld euro po stronie zobowiązań. Komisja Europejska proponowała odpowiednio 130,14 mld euro i 142,56 mld euro.

Parlament „rozumie wyrażone przez niektóre delegacje w Radzie zaniepokojenie tym, że presje wywierane na budżety państw członkowskich w odniesieniu do roku budżetowego 2011 są wyjątkowo intensywne i że oszczędności są tym bardziej konieczne”, piszą posłowie w rezolucji.

Niemniej jednak Parlament uważa, że „arbitralne ograniczenia środków na płatności nie są zgodne z należyтым sporządzaniem budżetu” oraz że „arbitralne ograniczenia środków na zobowiązania zagrażają realizacji uzgodnionych już unijnych strategii politycznych i programów”. Z tego powodu posłowie nie poparli cięć wydatków proponowanych przez państwa członkowskie.

- **Cięcia i wzrosty w poszczególnych działach**

W większości linii budżetowych posłowie przywrócili poziom wydatków proponowany pierwotnie przez Komisję Europejską po cięciach, jakim poddała je Rada. W niektórych przypadkach proponowane wydatki różnią się jednak w stosunku do propozycji pierwotnej.

- **1a Wzrost i zatrudnienie: Konkurencyjność** - Posłowie wnioskuje o więcej środków na programy ustawicznego kształcenia zawodowego (+€18 mln), program na rzecz innowacyjności i przedsiębiorczości (+€10 mln) i program inteligentna energia dla Europy (+€10 mln). Rekompensując wzrost powyższych wydatków posłowie zmniejszyli finansowanie wspólnego przedsięwzięcia na rzecz programu ITER - energia termojądrowa o 47 mln euro.
- **1b Wzrost i zatrudnienie: Spójność** - posłowie dodali nową linię budżetową w wysokości 2,5 mln euro na strategię Morza Bałtyckiego.
- **2 Zarządzanie zasobami naturalnymi i ich ochrona** - +€300 mln na fundusz mleczny, +€6,7 mln na program Life+, +€2 mln na wsparcie gospodarowania zasobami rybnymi.
- **3a Wolność, Bezpieczeństwo i Sprawiedliwość** - +€2,35 mln na program Daphne na rzecz walki z przemocą wobec kobiet i dzieci oraz +€1 mln na zapobieganie aktom terrorystycznym.
- **3b Obywatelstwo** - +€4 mln na wsparcie Specjalnych Igrzysk Olimpijskich (paraolimpiady) w Atenach oraz +€3 mln na program Młodzież w działaniu.
- **UE na arenie międzynarodowej** - +€100 mln dla Palestyny, na rzecz procesu pokojowego i UNRWA, zrekompensowane cięciami w środkach towarzyszących w odniesieniu do bananów (-18 mln), współpracy nie wchodzącej w zakres pomocy rozwojowej (-€23,5 mln) oraz w WPZiB (-47,1 mln).
- **5 Administracja** - Deputowani zapisali dodatkowe środki w rezerwie na wynagrodzenia pracownicze w instytucjach UE na wypadek, gdyby Rada przegrała proces z Komisją.

(Wszystkie wielkości to wartości po stronie zobowiązań)

- **Pilnie potrzebny przegląd perspektywy finansowej**

Zdaniem posłów marginesy przewidziane w obecnej wieloletniej perspektywie finansowej są zbyt restrykcyjne. Opracowując wieloletni budżet UE z oczywistych względów nie wzięto pod uwagę wydatków na walkę ze skutkami kryzysu gospodarczego, czy na nowe polityki i zadania wynikające z Traktatu Lizbońskiego.

W czterech nowych liniach budżetowych związanych z przeglądem śródkresowym posłowie wnoszą o odpowiedni poziom finansowania wydatków i zapewnienie właściwego udziału Parlamentu w negocjacjach nad odnowioną wieloletnią perspektywą finansową.

- **Rozmowy na temat własnych źródeł finansowania**

Parlament chce również rozpocząć rozmowy z Komisją na temat nowych źródeł przychodów UE. Deputowani proszą Radę o otwarcie negocjacji w sprawie przychodów własnych Unii, dodając, że jest to część ogólnego uzgodnienia w sprawie budżetu na rok 2011. Parlament

Europejski zwraca się do Rady i Komisji o podjęcie decyzji w sprawie mechanizmów ułatwiających przesunięcie środków niewykorzystanych w roku N, zwłaszcza w kontekście przeglądu rozporządzenia finansowego. Do tej pory środki niewykorzystane wracały do budżetów państw członkowskich z końcem roku budżetowego.

- **Mechanizm stabilizacji**

Parlament domaga się dwóch odrębnych linii budżetowych dla mechanizmu stabilizacyjnego ustanowionego przez rządy państw UE po kryzysie zadłużenia w Grecji. Obie pozycje pozostają puste, ale będą mogły być uruchomione, kiedy zajdzie taka potrzeba.

- **Wielkości (szacunkowo)**

Poniżej zawarte zostały przybliżone wyliczenia.

€ mln	Budżet 2010		Wstępny projekt budżetu 2011		Stanowisko Rady 2011		Stanowisko PE 2011 (wstępnie, szacunkowo)	
	Zobowiązania	Płatności	Zobowiązania	Płatności	Zobowiązania	Płatności	Zobowiązania	Płatności
Dział								
1a Wzrost i zatrudnienie: Konkurencyjność	14.862,853	11.343,271	13.436,852	12.109,714	13.390,302	11.218,574	13 500	12 100
1b Wzrost i zatrudnienie: Spójność	49.386,592	36.383,885	50.970,094	42.540,797	50.970,094	41.465,797	51 000	42 600
2 Zarządzanie zasobami naturalnymi i ich ochrona	59.498,833	58.135,641	59.486,248	58.135,685	59.011,602	57.314,978	59 500	58 100
3a Wolność, Bezpieczeństwo i Sprawiedliwość	1.006,487	738,570	1.135,253	852,574	1.124,343	802,964	1 140	848
3b Obywatelstwo	668,000	659,388	667,817	638,979	667,977	619,674	683	649
UE na arenie międzynarodowej	8.141,006	7.787,695	8.613,529	7.601,764	8.519,789	7.010,865	8 680	7 650
5 Administracja	7.898,452	7.897,947	8.255,374	8.256,429	8.093,228	8.094,283	8 220	8 220
Łącznie	141.462,225	122.946,397	142.565,168	130.135,942	141.777,334	126.527,134	143 000	130 000
Jako % DNB			1,146%		1,139%			

Ostateczne dane:

http://www.europarl.europa.eu/eplive/expert/multimedia/20101021MLT89628/media_20101021MLT89628.pdf

- **Co dalej?**

27 października Parlament i Rada rozpoczną procedurę pojednawczą, która potrwa 21 dni i powinna zakończyć się uzgodnieniem wspólnego budżetu. Jeśli dojdzie do porozumienia ostateczne głosowanie nad budżetem odbędzie się w Strasburgu w listopadzie.

6. BUDŻET – Parlament Europejski poparł udzielenie pomocy dla pracowników z Portugalii, Holandii, Hiszpanii i Danii

Parlament Europejski dał zielone światło dla pomocy finansowej dla ponad 3700 pracowników w Portugalii, Holandii, Hiszpanii i Danii. Pieniądze mają trafić do ludzi, którzy stracili pracę w wyniku zamknięcia zatrudniających ich przedsiębiorstw.

Wsparcie finansowe z Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji (ang. EGF), zatwierdzone przez Parlament, wynosi prawie 14,5 mln euro.

Fundusz EGF ma zapewniać wsparcie pracownikom, zwalnianym w wyniku zmian strukturalnych w światowym handlu, dokonywanych w związku z globalizacją lub kryzysem finansowym. Fundusz ma także pomagać im w powrocie na rynek pracy.

Pieniądze mają trafić m.in. do 839 pracowników w Portugalii, którzy pracowali dla Qimonda AG – wielonarodowej firmy produkującej półprzewodniki. W Holandii wsparcie otrzyma 512 byłych pracowników firmy działającej w tej samej branży.

Pomoc finansowa zostanie przeznaczona także dla prawie 1500 pracowników zwolnionych z 23 hiszpańskich firm motoryzacyjnych. W Danii natomiast wsparciem zostanie objętych 851 byłych pracowników firm zajmujących się przemysłem maszynowym.

Po tym jak Parlament Europejski dał zielone światło dla finansowania pracowników, wymagana jest jeszcze zgoda Rady UE.

7. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE - Od kryzysu do nowego europejskiego ładu gospodarczego

Kryzys pokazał granice samoregulacji i unaoczniał potrzebę wzmocnienia zarządzania gospodarczego, systemu nadzoru i koordynacji polityki gospodarczej, stwierdzając posłowie w niewiążącej prawnie rezolucji przyjętej w Strasburgu. Stanowisko Parlamentu wraz ze sprawozdaniem zespołu zadaniowego do spraw zarządzania gospodarczego **Hermana Van Rompuy'a** to część przygotowań do debaty na tematy gospodarcze podczas październikowego szczytu Rady Europejskiej.

W rezolucji posłowie domagają się silnego pan-europejskiego, jak również globalnego systemu regulacji i nadzoru, który obejmie cały sektor finansowy, instrumenty i instytucje. Wzywają też Komisję Europejską do wykorzystania pełni swoich uprawnień i zwrócenia szczególnej uwagi na projekty zwiększające wydajność energetyczną, by zapewnić zasoby do przyszłego wzrostu.

- **Przestrzegać paktu stabilności i wzrostu**

Parlament Europejski ubolewa z powodu nieprawidłowego egzekwowania postanowień paktu stabilności i wzrostu oraz wzywa do stworzenia lepszych mechanizmów zachęt i sankcji w celu zapewnienia jego przestrzegania. Uważa również, że unia walutowa wymaga ścisłej koordynacji polityki gospodarczej, budżetowej i społecznej.

- **Pan/Pani Euro na czele ECOFIN i Eurogrupy**

Parlament proponuje, by komisarz odpowiedzialny za kwestie gospodarcze i monetarne w Komisji Europejskiej był jednym z jej wiceprzewodniczących. Osobie tej należy powierzyć czuwanie nad spójnością działań gospodarczych UE, nadzorowanie wykonywania przez Komisję jej zadań w dziedzinie spraw gospodarczych, walutowych i związanych z rynkami finansowymi oraz koordynowanie innych aspektów działań gospodarczych Unii. Powinna ona uczestniczyć w pracach Rady Europejskiej, przewodniczyć Radzie ECOFIN i Eurogrupie oraz reprezentować UE w odnośnych instytucjach międzynarodowych.

- **Podatek od transakcji finansowych ograniczy spekulację**

Parlament sprzyja wprowadzeniu podatku od transakcji finansowych, z którego dochody poprawiłyby funkcjonowanie rynku dzięki ograniczeniu spekulacji i przyczyniłyby się do ograniczenia deficytów publicznych. Deputowani wezwali Komisję do szybkiego przedstawienia studium wykonalności i do wystąpienia z konkretnymi wnioskami legislacyjnymi.

- **Europejski Fundusz Walutowy i euroobligacje**

Parlament postuluje, po należytej analizie zalet i wad takiego rozwiązania, ustanowienie stałego mechanizmu lub organu - Europejskiego Funduszu Walutowego - nadzorującego ewolucję zadłużenia publicznego i uzupełniającego pakt stabilności i wzrostu.

Parlamentarzyści zalecają również sporządzenie oceny wykonalności systemu, w ramach którego państwa członkowskie mogłyby uczestniczyć w emisji wspólnych obligacji europejskich.

8. PRZEMYSŁ - Opóźnione płatności: Parlament Europejski za wprowadzeniem 30-dniowego terminu na zapłatę należności

Parlament Europejski przyjął projekt dyrektywy określającej standardowy, 30-dniowy okres regulacji płatności w relacjach między przedsiębiorstwami oraz między przedsiębiorstwami i instytucjami publicznymi. Przegłosowany dziś projekt jest owocem kompromisu zawartego w tej sprawie między Parlamentem Europejskim i Radą UE.

Celem dyrektywy jest zapewnienie firmom, zwłaszcza małym i średnim, lepszych warunków działania i rozwoju i ograniczenie groźby wpadnięcia w trudności finansowe z powodu opóźnień w regulowaniu płatności przez kontrahentów.

Jako generalną zasadę przyjęto maksymalnie 30-dniowy termin na regulowanie należności za produkty i usługi zarówno w przypadku transakcji "biznes-biznes" jak i w relacjach z instytucjami publicznymi. Odstępstwa od 30-dniowego terminu płatności będą akceptowane tylko w wyjątkowych przypadkach.

W transakcjach typu biznes-biznes będzie możliwe wydłużenie terminu płatności do 60 dni, jeśli zgodzą się na to obie strony i zostanie to określone w umowie, lub jeszcze dłużej, jeśli nie będzie to rażąco nieuczciwe wobec wierzyciela.

Instytucje publiczne będą musiały zastosować się do bardziej restrykcyjnych zasad. Każde wydłużenie terminu płatności będzie musiało być nie tylko uzgodnione w umowie, ale także obiektywnie uzasadnione. Dzięki posłom do PE dyrektywa przewiduje, że w żadnym wypadku instytucje publiczne nie będą mogły opóźnić swoich płatności powyżej 60 dni.

Państwa członkowskie będą mogły wprowadzić wyjątkowe rozwiązania w postaci maksimum 60-dniowego okresu rozliczeń jedynie dla publicznych instytucji służby zdrowia.

W czasie debaty przed głosowaniem sprawozdawczynie **Barbara Weiler** (S&D, Niemcy) powiedziała: „Ta dyrektywa otwiera drogę do budowania nowej kultury płatności. Naszym celem było wzmocnienie praw mniejszych przedsiębiorstw, doprowadzenie do sytuacji, w której będą mogły poprawić swoją płynność finansową i tworzyć nowe miejsca pracy.”

Podczas negocjacji z Radą UE Parlament Europejski doprowadził także do ustalenia odsetek za zwłokę w wysokości 8% należności, plus stawka referencyjna Europejskiego Banku Centralnego.

Wierzyciel może także automatycznie, bez wcześniejszego wyroku sądowego, domagać się od dłużnika 40 euro rekompensaty za koszty ściągnięcia należności. Ustalenie tej kwoty nie zamyka drogi do żądania dodatkowych odszkodowań na drodze sądowej.

Dyrektywa musi być jeszcze formalnie zatwierdzona przez Radę UE. Państwa członkowskie mają dwa lata na wprowadzenie nowych zasad.

9. HANDEL MIĘDZYNARODOWY - PE chce jasnych oznaczeń "made in" na towarach spoza Unii

Na towarach importowanych spoza Unii Europejskiej powinna znajdować się jasna informacja na temat ich kraju pochodzenia. Pomoże to konsumentom podjąć najważniejszą decyzję – uważają europosłowie, którzy przyjęli raport w tej sprawie.

Według propozycji Parlamentu Europejskiego informacje o kraju pochodzenia, jednolite w całej UE, będą musiały pojawić się na wielu towarach: od tekstyliów przez obuwie, meble, produkty farmaceutyczne po narzędzia. Projekt PE dopuszcza możliwość umieszczania informacji w języku angielskim.

„Jeśli informacja o kraju pochodzenia jest jasna, konsumenci mogą podejmować świadome decyzje i chronić się przed zagrożeniami zdrowotnymi, podróbkami czy nieuczciwą konkurencją” – głosi przyjęty przez europosłów raport.

Nowe przepisy nie będą się stosowały do towarów pochodzących z Unii Europejskiej, Turcji, Norwegii, Islandii i Liechtensteinu.

Parlament nalega, by Komisja Europejska zaproponowała minimalne kary za naruszenia tych przepisów, obowiązujące w całej UE. Nowe przepisy miałyby obowiązywać przez pięć lat od wejścia w życie. Możliwe jest jednak przedłużenie obowiązywania, pod warunkiem że PE i Rada podejmą stosowne decyzje na rok przed wygaśnięciem terminu. Projekt musi zostać zatwierdzony przez Radę, gdzie może napotkać sprzeciw niektórych państw.

10. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Europejska Służba Działań Zewnętrznych: odpowiedzialność i równowaga w doborze personelu

Europejski przyjął zmiany w rozporządzeniu finansowym UE, w zasadach dotyczących personelu oraz w budżecie na rok 2010 - wszystkie potrzebne, by umożliwić działanie Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych. Deputowani poszerzyli przekrój nowej służby i zapewnili geograficzne i płciowe parytety przy rekrutacji personelu.

Zasady finansowania ("rozporządzenie finansowe") Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (ESDZ, czyli EEAS - European External Action Service) zostały poprawione w celu wzmocnienia przejrzystości i odpowiedzialności finansowej. Wprowadzone poprawki

zawierają rygorystyczne zabezpieczenia dotyczące identyfikacji i odpowiedzialności finansowej.

ESDZ ma osiągnąć zdolność operacyjną 1 grudnia, w pierwszą rocznicę wejścia w życie ustanawiającego ją Traktatu z Lizbony. Jej pomysłodawcom przyświecała idea, by ta nowa quasi-instytucja zapewniała UE spójny i silny głos na arenie międzynarodowej. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, jedna trzecia pracowników ESDZ ma pochodzić z krajów UE (dyplomaci narodowi), a reszta ma być przeniesiona z unijnych instytucji, głównie z Dyrekcji ds. Stosunków Zewnętrznych KE.

Nie udało się zachować początkowego postulatu, by ESDZ była "neutralna budżetowo". W budżecie przyszłorocznym UE przewidziano na nią dodatkowe 35 mln euro - w sumie ponad około 400 mln euro, które i tak co roku wydawane są na Dyrekcję ds. Stosunków Zewnętrznych KE oraz część sekretariatu generalnego Rady UE, które zostaną en bloc przeniesione do ESDZ.

- **Kontrola budżetowa i przejrzystość**

W kwestiach budżetowych ESDZ będzie traktowana jak instytucja UE, będzie miała swój własny dział w unijnym budżecie, tak jak pozostałe instytucje. W związku z tym PE będzie odpowiedzialny za wszelkie zmiany w finansowaniu, umożliwiające funkcjonowanie budżetu ESDZ oraz za wykonywanie pełnej kontroli nad budżetem związanym z ESDZ. W gestii Komisji pozostanie kontrola nad jej budżetem operacyjnym.

Aby zapewnić przejrzystość budżetową w obszarze działań zewnętrznych Unii, Komisja przekaże władzy budżetowej, wraz z projektem budżetu UE, dokument roboczy kompleksowo przedstawiający wszystkie wydatki administracyjne i operacyjne związane z działaniami zewnętrznymi Unii, finansowane z budżetu Unii.

- **Rola szefów delegatur**

Przed objęciem funkcji, szefowie delegatur „muszą ukończyć specjalne szkolenia dotyczące zadań i obowiązków intendentów i wykonania budżetu”.

Szefowie delegatur „w pełni współpracują” z instytucjami zaangażowanymi w procedurę absolutorium i udostępniają, w stosownych przypadkach, dodatkowe niezbędne informacje.

Zasady budżetowe przyjęto 578 głosami za, 39 głosowało przeciw, 28 wstrzymało się.

- **Rekrutacja personelu - parytety geograficzne i płciowe**

Zasady dotyczące personelu ESDZ będą zawarte w kompromisowym tekście wynegocjowanym przez **Bernharda Rapkay** (S&D, Niemcy) w imieniu Parlamentu i zostały przyjęte 513 głosami za, 51 posłów głosowało przeciw, 98 wstrzymało się - wielu z nowych państw członkowskich, w tym Polacy.

A to dlatego, że nie udało się im do rozporządzenia zapisać konkretnych i prawnie wiążących zapisów gwarantujących równowagę geograficzną. Już w głosowaniu w komisji parlamentarnej przepadła poprawka eurodeputowanego **Jacka Saryusz-Wolskiego** (EPP, Polska), by wprowadzić "docelowe wskaźniki zatrudnienia", na wzór kwot, jakie były ustanowione w Komisji Europejskiej tuż przed rozszerzeniem Unii o 10 nowych państw w 2004 roku. Na to już w lipcu nie zgodziły się ani rządy, ani większość europosłów.

Dlatego ostatecznie Saryusz-Wolski na głosowaniu w PE wstrzymał się od głosu. Nie czuje się jednak przegrany, gdyż dzięki jego i innych europosłów zabiegom w decyzji o utworzeniu ESDZ znalazły się zapisy o równowadze geograficznej, a szefowa dyplomacji UE Catherine Ashton zobowiązała się, że w 2013 roku przeprowadzony zostanie przegląd, który sprawdzi, na ile zrealizowane zostały te obietnice. W razie nierówności mają zostać wprowadzone "specjalne mechanizmy korygujące".

„Chcemy służby zewnętrznej, która jest współczesna, bierze pod uwagę równouprawnienie płci”, powiedział **Bernhard Rapkay**. „Potrzebujemy równych praw i równych obowiązków” dla funkcjonariuszy UE i personelu dyplomatycznego poszczególnych krajów, „muszą być oddani Wysokiej Przedstawiciel UE, muszą być lojalni pani, pani Ashton”, powiedział sprawozdawca.

- **Rekrutacja**

Zgodnie z rozporządzeniem, ESDZ powinna być zbudowana z wykorzystaniem „ludzi o najwyższych standardach i zdolnościach, efektywności i uczciwości, rekrutowanych w możliwie szerokim obszarze geograficznym państw Unii”.

„Celem rekrutacji będzie zagwarantowanie ESDZ usług urzędników oraz pracowników tymczasowych o najwyższym stopniu umiejętności, skuteczności oraz uczciwości, rekrutowanych w oparciu o jak najszerze kryterium geograficzne spośród obywateli państw członkowskich Unii”, mówi poprawka do regulaminu pracowniczego. „Ponadto w skład personelu ESDZ wchodzi odpowiednia i znacząca liczba obywateli z wszystkich państw członkowskich”.

By zapewnić równowagę płci w nowej służbie dyplomatycznej, przyjęty tekst zakłada zastosowanie odpowiednich środków na rzecz propagowania równych szans dla płci mniej reprezentowanej w określonych grupach funkcyjnych. Do połowy 2013 r. wysoki

przedstawiciel przedkłada Parlamentowi Europejskiemu, Radzie i Komisji sprawozdanie z wykonania niniejszego rozporządzenia, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii równowagi płci i równowagi geograficznej wśród pracowników ESDZ.

Do dnia 30 czerwca 2013 r. przy naborze na stanowiska w grupie funkcyjnej AD w przypadku równych kwalifikacji będzie istniała możliwość przyznawania pierwszeństwa kandydatom z krajowych służb dyplomatycznych państw członkowskich. Od 1 lipca 2013 dostęp do stanowisk w ESDZ powinien być otwarty również dla pracowników innych instytucji, takich jak Parlament Europejski. Po osiągnięciu przez ESDZ pełnej zdolności działania personel ze służby dyplomatycznej państw członkowskich zatrudniony jako pracownicy czasowi powinien stanowić przynajmniej jedną trzecią całego personelu ESDZ należącego do grupy funkcyjnej AD, a urzędnicy Unii powinni stanowić przynajmniej 60% personelu ESDZ należącego do grupy funkcyjnej AD.

- **Budżet 2010 zmieniony, by wprowadzić ESDZ**

Deputowani zmodyfikowali również budżet na rok 2010, na bazie sprawozdania przygotowanego przez **Roberto Gualtieri** (S&D, Włochy) i **László Surjána** (EPP, Węgry). Zmiany obejmują dodanie dziesiątej sekcji do budżetu UE, z budżetową strukturą i planem rozpoczęcia działalności. Powstaje w sumie 170 nowych stanowisk, podzielonych pomiędzy delegatury oraz placówki centralne. Całkowite obciążenie finansowe netto budżetu, wliczając związane z tym wydatki operacyjne, wyniesie 9,52 mln euro.

- **Komentarz Jacka Saryusz-Wolskiego**

„Rok temu nikt nawet nie brał pod uwagę, że zasada równowagi geograficznej wpisze się w filozofię myślenia o warunkach, na jakich mają być zatrudniani nowi pracownicy unijnej służby zagranicznej” - powiedział Jacek Saryusz-Wolski, który od początku zabiegał o to, aby nowa służba dyplomatyczna reprezentowała wszystkie 27 państw członkowskich.

„Wczorajsza debata potwierdziła słuszność postulatów o równowadze geograficznej. Większość polityków z Catherine Ashton na czele przyznaje, że zasada ta jest dzisiaj nieodłączną częścią unijnej dyplomacji” - dodał Saryusz-Wolski.

Jak zaznaczył podczas debaty Saryusz-Wolski, Parlament Europejski spodziewa się, że polityczne deklaracje szefowej unijnej dyplomacji z lipca tego roku zostaną zrealizowane w najbliższych miesiącach i latach. To wtedy Komisja zadeklarowała po raz pierwszy do poszanowania zasady równowagi geograficznej w procesie rekrutacji pracowników ESDZ. Deklarację tę potwierdziła w debacie **Catherine Ashton**, jak również wiceprzewodniczący KE, komisarz **Maros Sefcovic**. W 2013 roku przeprowadzony zostanie przegląd, który sprawdzi na ile zrealizowane zostały te obietnice. Jak zaznaczył na spotkaniu grupy chadeckiej **Elmar Brok** (EPP, Niemcy), zapisano dwukrotnie - zarówno w Decyzji Rady (z

lipca br.) jak i Regulaminie Pracowniczym ESDZ, deklaracje poszanowania równowagi geograficznej i wprowadzenia po 2013 roku, w razie nierówności, specjalnych mechanizmów korygujących.

11. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Rezolucja PE ws. stosunków UE-Mołdawia

Parlament Europejski z zadowoleniem przyjął działania Mołdawii, mające na celu poprawę stosunków z Unią Europejską, oraz gotowość kraju do rozwiązania kwestii Naddniestrza. W przyjętej rezolucji europosłowie wzywają także do wzmocnienia roli UE jako mediatora.

Niewiążąca rezolucja Parlamentu akcentuje istotne postępy w stosunkach między Unią Europejską a Mołdawią, jakich dokonano w ciągu ostatniego roku. Wzywa także Komisję Europejską do szybkiego przyjęcia planu liberalizacji ruchu wizowego dla obywateli Mołdawii.

Europosłowie z zadowoleniem przyjęli również gotowość rządu Mołdawii do poszukiwania rozwiązania sporu o Naddniestrze - autonomicznego regionu Mołdawii, który nie jest uznawany przez wspólnotę międzynarodową.

Parlamentarzyści „wspierają integralność terytorialną Republiki Mołdawii” i wzywają wszystkie strony do powrotu do oficjalnych rozmów „w formacie 5+2”, w których będą uczestniczyć Mołdawia, Ukraina, Rosja, Republika Naddniestrzańska i OBWE oraz UE i Stany Zjednoczone w roli obserwatorów.

Parlament zaakceptował także inicjatywę niemieckiej kanclerz Angeli Merkel i prezydenta Rosji Dimitrija Miedwiediewa – znaną jako „inicjatywa Meseberg”. Inicjatywa ma na celu stworzenie **komisji ds. bezpieczeństwa UE-Rosja**, która miałaby zająć się regionalnymi konfliktami, m.in. konfliktem o Naddniestrze.

Rezolucja zwraca także uwagę na "bardzo dobry początek" negocjacji ws. umowy stowarzyszeniowej z Republiką Mołdawii i wzywa Mołdawię do prowadzenia przejrzystej kampanii przed wyborami do parlamentu, które odbędą się 28 listopada.

12. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE – Debata nt. bieżącej sytuacji politycznej na Ukrainie i odrzucenie głosowania nad projektem rezolucji w tej sprawie

W dniu 20 października odbyła się debata poświęcona bieżącej sytuacji na Ukrainie. Dyskusja odbyła się w związku z oświadczeniem Wysokiej Przedstawiciel UE ds. Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Catherine Ashton w sprawie Ukrainy. Komisarz ds. Rozszerzenia i Polityki Sąsiedztwa - **Stefan Füle**, w zastępstwie Wysokiej Przedstawiciel

Catherine Ashton, przedstawił opinię Komisji Europejskiej na temat sytuacji w tym kraju, w świetle trzech istotnych wydarzeń, które odbędą się w najbliższych tygodniach: spotkania na stopniu ministerialnym UE-Ukraina (26.X, Luksemburg), wyborów lokalnych na Ukrainie (31.X) oraz czternastego Szczytu UE-Ukraina (22.XI, Bruksela).

Komisarz Füle zauważył, że w ostatnim czasie Ukraina jest krajem o wysokim poziomie wolności politycznej. Kolejne wybory odbywały się przy zachowaniu międzynarodowych standardów. To kraj o dynamicznym i zróżnicowanym społeczeństwie obywatelskim i środowisku medialnym. Stale poprawia się poszanowanie praw człowieka. Wschodni sąsiad Unii Europejskiej posuwa się naprzód na swej drodze do integracji z Unią Europejską. Negocjacje umowy stowarzyszeniowej między UE a Ukrainą odzwierciedlają zbieżność celów obu stron: zarówno w kwestiach politycznych, jak również w dziedzinach związanych z gospodarką. Komisarz Füle zauważył również, że nowa władza zaczęła wprowadzać na Ukrainie w ciągu ostatnich miesięcy reformy, które mają zagwarantować krajowi stabilizację na różnych płaszczyznach.

Podsumowując swoje wystąpienie, komisarz Füle zaznaczył, że kraj aspirujący do członkostwa w Unii Europejskiej, musi spełniać warunki gwarantujące poszanowanie praw człowieka, zasad demokratycznych i państwa prawa. Są to warunki, które nie są negocjowalne. Dlatego droga i intensywność zbliżenia UE z Ukrainą będzie determinowana poprzez poszanowanie tych właśnie wartości.

W dyskusji, która nastąpiła po wystąpieniu komisarza Füle, posłowie zwracali przede wszystkim uwagę na projekt wspólnej rezolucji, na którego temat miało się odbyć w dniu 21 października głosowanie. Posłowie z różnych frakcji argumentowali jednak, że w chwili obecnej nie ma konieczności przyjmowania tego dokumentu.

Michael Gahler (EPP, Niemcy) powiedział, że na Ukrainie mają miejsce wydarzenia oraz zachodzą zmiany oddalające ją od Europy. Nie ma w tym kraju wolności mediów. Opozycja jest zastraszana przez służby bezpieczeństwa. Podkreślił, że nie można rozmawiać o gospodarce z krajem niedemokratycznym. Dobrobyt gospodarczy, bez wolności, to w jego opinii model chiński a nie europejski. Dodał: „Ukrainie nie uda się ukryć problemów. Nie ma na Ukrainie równości szans nie ma, do wyborów dopuszczane są „partie marionetkowe”, opozycja jest marginalizowana a partia rządząca i tak wygra. [...] Musi być konsensus między rządem i opozycją demokratyczną. Dla europejskiej przyszłości na rzecz swojej przyszłości powinien wypowiadać się naród”.

Adrian Severin (S&D, Rumunia) podkreślił, że Ukraina jest bardzo istotna dla Unii Europejskiej. W tej chwili przed tym krajem stoi wiele wyzwań. Powołany został nowy rząd i trzeba dać temu rządowi trochę czasu na realizację jakichś celów a dopiero później podsumować wyniki jego działań. Podkreślił, że debata na temat sytuacji na Ukrainie dotyczy „problemu wśród nas, bo zbyt szybko wydajemy sądy o tym kraju, jako prozachodnim albo

prowschodnim. Teraz, kiedy odeszły prozachodnie ekipy, mamy problem z daniem kredytu zaufania prowschodnim elitom, by realizowały cele tego kraju. Musimy uznać, że Europejczycy popierają Ukrainę, ale równocześnie szanują prawo, obowiązujące przepisy i demokrację w tym państwie”.

Adina-Ioana Valean (ALDE, Rumunia) przyznała, że eurodeputowani mają trudności w ustaleniu, jak obchodzić się z Ukrainą. Ukraina traktuje Unię raz jak przyjaciela, raz jak przeciwnika. Niezależnie od wszystkiego, konieczne jest podpisanie porozumienia gospodarczego z Ukrainą. Współpraca gospodarcza jest bowiem najsilniejszym motorem integracji europejskiej. Konieczne jest przyjęcie pragmatycznego podejścia, zakładającego reformy gospodarcze i instytucjonalne, co doprowadzi Ukrainę do stabilności demokratycznej tego państwa i jego sąsiadów. Należy tworzyć „zdrowe otoczenie dla biznesu, walczyć z korupcją”. Porozumienie będzie silnym instrumentem reform. Kolejnymi krokami powinno być stworzenie strefy wolnego handlu z Ukrainą i przystąpienie Ukrainy do wspólnoty energetycznej. Eurodeputowana podkreśliła, że ważnym krokiem na rzecz standardów europejskich jest przystąpienie Ukrainy do WTO.

Michał Tomasz Kamiński (ECR, Polska) powiedział: „Wielu z nas tutaj obecnych brało aktywny udział w pomarańczowej rewolucji, pomagaliśmy ukraińskim demokratom w trudnych czasach. Ale zawsze podkreślaliśmy, że nasze zaangażowanie na Ukrainie nie ma na celu popierania konkretnej siły politycznej, lecz jest związane z popieraniem tego, by Ukraina była demokratycznym i stała się wolnym krajem. Musimy dzisiaj pamiętać o tym, żeby Parlament Europejski nie był elementem wewnętrznej rozgrywki na Ukrainie, lecz strażnikiem dwóch bardzo ważnych aspektów: aby był strażnikiem i pomocnikiem europejskich aspiracji ukraińskiego narodu, a z drugiej strony strażnikiem demokracji, praw człowieka oraz wszystkich tych wartości na Ukrainie, które uznajemy za europejskie. Twierdzą, że zaproponowana rezolucja jest w tonie, który nie pomoże tym, którzy uważają się z przyjaciół Ukrainy. Dzisiejsza rezolucja będzie tylko popychała Ukrainę w stronę Rosji, w stronę tych, którzy będą mówili: patrzcie, dla nas nie ma miejsca na Zachodzie. Przed nami Zachód zamyka drzwi.

Musimy być dla Ukrainy otwarci, musimy mówić, jakie są europejskie standardy, musimy naciskać, aby były one przestrzegane, a z drugiej strony zdecydowanie musimy bronić tego, aby Ukrainie nie pozwolono powrócić na Wschód. Chciałbym zapytać pana Gahlera [...], dlaczego używa tak ostrych słów wobec Ukrainy. Chciałbym usłyszeć od niego jak ostrych słów na temat Rosji użyła jego partyjna koleżanka, kanclerz Merkel, podczas ostatniego spotkania z panem Putinem”.

Rebecca Harms (Zieloni, Niemcy) powiedziała, że na Ukrainie obserwujemy obecnie zaostrzenie się tendencji niedemokratycznych – walkę władz z wolnością słowa, pracy dziennikarzy, z ludźmi działającymi na rzecz demokratycznego rozwoju tego państwa. Zjawiska te powinny budzić powszechne zaniepokojenie. Rola służb specjalnych wymaga

również uwagi PE. Jednakże eurodeputowana podkreśliła, iż „walka o wolność słowa i rozwój demokratyczny nie zaczyna się od ostatnich wyborów. Wszystkie wiodące siły na Ukrainie nadużywały władzy dla swoich własnych korzyści. Przyjęcie rezolucji bez zastanawiania się nad tym, jak zmienia się sytuacja gospodarcza na Ukrainie, nie ma sensu. Wpływy Rosji na gospodarkę w sektorze energetycznym i w innych sektorach zwiększają się”. Dlatego nawoływała, by przełożyć głosowanie nad projektem rezolucji. Delegacja PE wyjedzie na Ukrainę za dwa tygodnie, co da Parlamentowi czas na przygotowanie się w sposób staranny do tego, co PE ma do powiedzenia Ukrainie i co chciałby zrobić dla Ukrainy.

György Schöpflin (EPP, Węgry) powiedział, że „wydarzenia na Ukrainie jasno ilustrują powiedzenie o tym, jak władza prowadzi do korupcji a władza absolutna – do korupcji absolutnej”. W jego opinii na Ukrainie tworzone są mechanizmy zmierzające do skoncentrowania władzy w jednym ręku. Ma miejsce marginalizacja wszystkiego, co nie służy władzy, tj. niezależnej prasy, mediów, autonomicznych samorządów, opozycji, etc. Ponadto, służby policyjne w coraz większym stopniu kontrolują kraj. System prezydenta Janukowycza wiedzie do izolacji Ukrainy a nie do integracji europejskiej. Ścisłe więzy, zbliżenie z Rosją – poddanie Ukrainy Rosji.

Inese Vaidere (EPP, Łotwa) powiedziała, że Ukraina jest partnerem ważnym strategicznie dla UE. Zwróciła uwagę, że 1 października dziesiątki tysięcy ludzi protestowało przeciwko zmianom w konstytucji, które nie były poprzedzone „procesem demokratycznym”. Powiedziała również, że partia rządząca wykorzystuje system sądowniczy i obecne rządy zagrażają niezależności sądów na Ukrainie. Ponadto dodała, że Ukraińcy obawiają się wyborów. Zwróciła również uwagę na fakt, że członkostwo w Unii nie jest już priorytetem dla Ukrainy, czemu sprzeciwił się poseł **Marek Siwiec**, według którego wszelkie stanowiska Ukrainy świadczą o tym, że członkostwo w UE jest jej priorytetem.

Marek Siwiec (S&D, Polska) skrytykował projekt rezolucji autorstwa EPP. Zaznaczył, że przygotowanie tekstu rezolucji odbywało się w warunkach podobnych do tych, które towarzyszyły wydarzeniom z czasu „pomarańczowej rewolucji”. Siwiec podkreślił, że obecna sytuacja na Ukrainie nie jest odzwierciedleniem tej sprzed pięciu lat. Powiedział, że: „Język, którego użyto w projekcie rezolucji EPP to jest język, którym się potępia kacyków afrykańskich i południowoamerykańskie reżimy. I to jest język, który nie odpowiada sytuacji na Ukrainie. Chciałbym, żeby panowie z EPP zdecydowali się, czy Ukrainę opisujemy językiem komisarza Füle, który mówi „tak, ale” – coś jest dobrego, ale wiele rzeczy nam się nie podoba, czy będziemy używać języka negacji – nic nam się nie podoba i wszystko trzeba potępić?!”. Dodał również: „Pięć lat trwał chaos na Ukrainie. Byliśmy świadkami, pomagaliśmy demokratom, pomagaliśmy wszystkim, którzy chcieli iść do Unii Europejskiej. Mamy pół roku konsolidacji, konsolidacji, która może prowadzić do negatywnych efektów, i po to jesteśmy, aby te negatywne efekty pokazać, ale nie teraz i nie w taki sposób. [...] respektujemy to, co się dzieje i patrzmy uważnie ukraińskim władzom na ręce, ale nie tak, żeby wylewać dziecko z kąpielą”.

Paweł Kowal (ECR, Polska) sprzeciwił się przyjmowaniu kontrowersyjnego projektu rezolucji ws. Ukrainy, przedstawionego przez Europejską Partię Ludową (EPP), którego autorzy podważają standardy demokratycznych wyborów jeszcze przed zaplanowanymi na 31 października wyborami samorządowymi. Podczas debaty zarysowała się zgodność polskich eurodeputowanych z różnych grup politycznych, którzy sprzeciwili się zapisom zaproponowanym przez EPL. Poseł Kowal zauważył podczas swego wystąpienia, że Ukraina jest jedynym państwem z przestrzeni postsowieckiej, nienależącym do Unii, które, od pięciu lat przeprowadza demokratyczne wybory. „To osiągnięcie zarówno "pomarańczowych", jak i "niebieskich"- podkreślił. Zaapelował również do obecnej na sali delegacji ukraińskiej, aby klasa polityczna w Kijowie, mimo sporów w polityce wewnętrznej, działała wspólnie w kwestiach europejskich. Powiedział: „Miejsce Ukrainy jest na tej sali, tutaj i dlatego stosujemy w stosunku do niej te same kryteria, co do państw Unii Europejskiej. O to walczyliście wspólnie, niebiescy i pomarańczowi. Każdy, nawet najdrobniejszy problem związany z prawami człowieka lub prawami wolności prasy będzie tutaj komentowany. Nie dziwcie się że tak będzie, ponieważ jesteście traktowani jak kraj europejski oraz według europejskich standardów. Ostatni mój apel dotyczy tego, żebyście wspólnie występowali wobec instytucji europejskich, wobec Parlamentu. Wierzimy, że będziecie w przyszłości razem z nami. Wiemy, że nie zdarzy się to szybko, ale chcemy Wam w tym pomóc”.

Paweł Kowal podziękował następnie komisarzowi Stefanowi Füle za przychylne stanowisko Komisji w sprawie wiz dla obywateli Ukrainy, które zdaniem eurodeputowanego wprowadza jakościową zmianą w podejściu do kwestii ukraińskich. Zgodził się również z **Rebecą Harms** (Zieloni, Niemcy), że czas na rezolucję przyjdzie po wyborach. Wówczas, przed szczytem Unii Europejskiej, będzie można o tym rzetelnie porozmawiać i wypracować stanowisko, pozwalające na przedstawienie wspólnego stanowiska Parlamentu Europejskiego.

Marek Migalski (ECR, Polska) opowiedział się również za przesunięciem głosowania nad rezolucją gdyż, jak podkreślił: „przed wyborami nie można podejmować tak niekorzystnych dla naszych przyjaciół ukraińskich decyzji”. Marek Migalski ripostował niemieckiemu posłowi **Michaelowi Galerowi** (EPP, Niemcy), który nakreślił wizję Ukrainy jako kraju, w którym łamane są niemal wszystkie prawa i wolności obywatelskie. Poseł Migalski uznał, iż zestawienie Ukrainy z modelem chińskim jest dla tej pierwszej wysoce krzywdzące i nie powinno mieć miejsca. Marek Migalski podkreślał, że Unia powinna monitorować mające miejsce na Ukrainie niepokojące zjawiska, a wysłanie sygnału ukraińskiemu rządowi, iż zjawiska te są dostrzegane w środowisku międzynarodowym może przynieść korzyści dla obu stron gdyż przyczyni się do szybszego wejścia Ukrainy do Unii Europejskiej. Ukraina zasługuje na wsparcie jej europejskich ambicji.

Elżbieta Łukacijewska (EPP, Polska) powiedziała, że ci, którzy sami nie przeżyli systemu socjalistycznego, nie rozumieją w pełni tych narodów, które przeżyły ograniczenia wolności osobistej, ograniczenia wolności prasy i mediów i nie w pełni rozumieją, jak trudną drogę

zmian muszą przejść te narody. Dodała: „Rozumiem tych, którzy dzisiaj wyrażają swoje obawy i mówią o braku respektowania praw, a także o wielopłaszczyznowych problemach, z jakimi dzisiaj boryka się Ukraina. Ale musimy docenić też małe, ale jakże pozytywne zmiany, jak chociażby ostatnie demokratyczne wybory, których my, przedstawiciele Parlamentu Europejskiego, byliśmy świadkami. Proszę, abyśmy wczuli się w sytuację milionów obywateli Ukrainy, setek młodych Ukraińców. Oni liczą na Unię Europejską, liczą na naszą pomoc w budowie demokracji, pomoc w budowie społeczeństwa obywatelskiego”.

- **PE odroczył rezolucję o Ukrainie**

Parlament Europejski 21 października nie uchwalił rezolucji o sytuacji na Ukrainie i postanowił powrócić do sprawy na sesji listopadowej. Wniosek eurodeputowanego z frakcji europejskich socjalistów i demokratów w sprawie odroczenia głosowania poparło 317 deputowanych, przeciw 270. Rzecznik MSZ Ukrainy Ołeh Wołoszyn ocenił, że w PE zwyciężył zdrowy rozsądek. Rezolucja zostanie przyjęta po wyborach lokalnych, na które przyjadą obserwatorzy PE oraz po wizycie szefa ukraińskiej dyplomacji w Brukseli i jego wystąpieniu w PE, co zdaniem MSZ, pozwoli eurodeputowanym lepiej ocenić stan rzeczy na Ukrainie.

Trzeba powiedzieć, że pomysł przygotowania rezolucji w sprawie Ukrainy, której kształt mógł dać jednoznacznie negatywny sygnał dla stosunków Unia Europejska – Ukraina, upadł dzięki głosom socjalistów, ECR i części EPP.

Przesunięcie terminu głosowania nad rezolucją jest wynikiem współpracy polskich parlamentarzystów z różnych środowisk politycznych: Pawła Kowala (ECR), Michała Kamińskiego (ECR) oraz Marka Siwca (S&D) i Pawła Zalewskiego (EPP).

„Broniliśmy jedynie Europejskiej Racji Stanu i powagi PE. Uchwała bez poprawek była skażona jednostronnością” – komentował po głosowaniu poseł **Paweł Zalewski** (EPP, Polska). Podkreślił, że Ukraina pozytywnie zareagowała na wezwanie do działania wyrażone w rezolucji PE z końca lutego 2010. Odnosząc się do stanowiska UE i samego PE władze ukraińskie - prezydent Wiktor Janukowycz i rząd zapowiedzieli reformy wewnętrzne. Ukraina uzgodniła harmonogram działań zaakceptowany przez MFW oraz weszła do Europejskiej Wspólnoty Energetycznej. „Skoro ukraińskie władze zaczęły realizować nasze postulaty to nie możemy zbywać tego faktu milczeniem. W ten sposób narażamy się na zarzuty o prowadzenie pozornej polityki i sami kwestionujemy autorytet PE. Nie może być na to zgody” – dodał poseł Zalewski. Eurodeputowany walczył o to, by rezolucja wolna była od błędów merytorycznych i zawierała obiektywny obraz zdarzeń, jakie w ostatnich miesiącach miały miejsce na Ukrainie. Pod wpływem jego argumentacji, część jego kolegów z frakcji poparła idee odroczenia prac nad rezolucją w związku z dyskusjami jakie rodziła w łonie samego parlamentu i EPL. Poseł Zalewski najpierw przekonywał do swojego stanowiska na

forum Europejskiej Partii Ludowej, a później wysyłając do wszystkich eurodeputowanych list z prośbą o odrzucenie jednostronnego projektu rezolucji.

Inicjatorem projektu rezolucji, który nie zyskał poparcia był niemiecki eurodeputowany **Michael Gahler**, który pośpiech w pracach nad jej tekstem uzasadniał potrzebą zabrania głosu przez PE jeszcze przed planowanymi wyborami, jakie odbędą się na Ukrainie pod koniec października.

Paweł Zalewski wyraził nadzieję, że kwestia łamania słowa i wolności obywatelskich na Ukrainie o jakich informowano PE nie pozostaną bez reakcji PE i zaproponował, aby w sprawie postulowanej czystości wyborów lokalnych głos zabrał przewodniczący PE Jerzy Buzek, w formie oświadczenia przewodniczącego.

Eurodeputowany wyraził przekonanie, że różnice zdań w sprawie Ukrainy w łamach EPP zostaną przezwyciężone i szybko zostanie osiągnięty kompromis, który przyczyni się do formułowania europejskiej polityki wschodniej, którą realizować będzie komisarz Catherine Ashton i formowana przez nią Europejska Służba Działań Zewnętrznych.

„Jestem orędownikiem poważnego traktowania idei PE jako miejsca gdzie osiągamy kompromis. Bez Polaków nie można dyskutować o Ukrainie, a dzisiejsze rozstrzygnięcia dają nadzieję, że w przyszłości nikt nie będzie kwestionował generalnej logiki tych założeń”, podsumował poseł **Zalewski**.

13. PRAWA Kobiet / RÓWNOUPRAWNIENIE - Wydłużenie płatnego urlopu macierzyńskiego do 20 tygodni

Minimalny urlop macierzyński w UE powinien być wydłużony z 14 do 20 tygodni, w pełni płatnych, z uwzględnieniem pewnej elastyczności dla krajów, w których występują urlopy rodzinne - tak zdecydował Parlament Europejski. Parlament przegłosował też uprawnienie do płatnego, co najmniej dwutygodniowego urlopu dla ojców.

Większość deputowanych głosowała za wydłużeniem minimalnego urlopu macierzyńskiego z 14 do 20 nieprzerwanych tygodni, idąc dalej niż propozycja Komisji Europejskiej, która chciała wydłużenia do 18 tygodni. Rezolucję przygotowaną przez **Edite Estrela** (S&D, Portugalia), posłowie przegłosowali 390 głosami za, przeciw było 192 deputowanych, 59 wstrzymało się od głosu. Wynik głosowania świadczy jednak o sporych podziałach, także wewnątrz frakcji. Generalnie jednak najwięcej sprzeciwu było wśród partii chadeckich.

Posłowie przyjęli jednak poprawki, które mówią, że w krajach, gdzie występuje system urlopów rodzinnych, ostatnie cztery tygodnie mogą być traktowane jako urlop macierzyński,

płatny w wysokości co najmniej 75% ostatniego miesięcznego wynagrodzenia lub średniego wynagrodzenia miesięcznego zgodnie z przepisami krajowymi.

W październiku 2008 Komisja zaproponowała zrewidowanie istniejącego prawa (dyrektywa 92/85), jako część pakietu "równowaga pracy i życia", opartego na Konwencji Ochrony Macierzyństwa Światowej Organizacji Pracy z 2000 roku.

Deputowani wrócili do tej propozycji, decydując o tym, że z okresu całego urlopu macierzyńskiego, co najmniej sześciotygodniowy obowiązkowy i pełnopłatny urlop macierzyński przysługuje po porodzie, przy czym zachowuje się przepisy ustawodawstwa krajowego, które przewidują obowiązkowy urlop macierzyński przed porodem.

Pracownice na urlopie macierzyńskim otrzymają pełne wynagrodzenie, a zasiłek wynosi 100% ostatniego wynagrodzenia miesięcznego lub średniego wynagrodzenia miesięcznego. Komisja zaproponowała 100% wynagrodzenia przez 6 pierwszych tygodni urlopu macierzyńskiego, a na pozostałe tygodnie jedynie zasugerowała przyznanie pełnego wynagrodzenia, co nie byłoby obowiązkowe, ale stawka musiałaby wynosić przynajmniej tyle, ile wynagrodzenie na zwolnieniu chorobowym.

Celem projektu jest wprowadzenie choćby niewielkich zasad w tej materii na poziomie unijnym. Państwa członkowskie mogą je wprowadzić lub pozostawić istniejące reguły, które są korzystniejsze dla pracowników niż te umieszczone w dyrektywie.

„Macierzyństwo nie może być postrzegane jako ciężar dla systemu zabezpieczeń społecznych, ale powinno się na nie patrzeć jak na inwestycję w naszą przyszłość”, powiedziała sprawozdawczyni **Edite Estrela** podczas debaty w Parlamencie Europejskim. Mówiła również o „prawicowej większości w Radzie Ministrów UE”, której bardzo trudno „zmienić mentalność i służyć sprawie kobiet”. Przekonywała, że pilnie trzeba zmodernizować przestarzałe unijne przepisy sprzed 17 lat, które przewidują jedynie 14 tygodni minimalnego urlopu macierzyńskiego. „Zamiast karać kobiety za to, że rodzą, pomóżmy im znaleźć równowagę między życiem rodzinnym a zawodowym” - mówiła.

- **Urlop macierzyński**

Przyjęta rezolucja nakłada również na państwa członkowskie obowiązek zapewnienia nieprzerwanego, płatnego urlopu ojcowskiego, w wymiarze co najmniej dwóch tygodni w okresie, w którym matce przysługuje urlop macierzyński. Deputowani przeciwni temu rozwiązaniu argumentowali, że: „urlop macierzyński jest poza zakresem tematycznym aktu prawnego zajmującego się zdrowiem i bezpieczeństwem kobiet w ciąży”.

- **Prawa pracownicze**

Parlament przyjął również poprawki zakazujące zwolnień pracownic w okresie od początku ciąży do co najmniej sześciu miesięcy po zakończeniu urlopu macierzyńskiego. Dokument mówi również, że kobieta ma prawo do powrotu do swojej pracy lub na równorzędne stanowisko na warunkach nie mniej dla niej korzystnych, z zachowaniem tego samego poziomu wynagrodzenia, tej samej kategorii zawodowej i funkcji, co przed okresem urlopu macierzyńskiego.

Posłowie uznali też, że pracownice nie będą zobowiązane do wykonywania pracy nocnej i do pracy w godzinach nadliczbowych w okresie dziesięciu tygodni przed spodziewanym terminem porodu; w pozostałym okresie ciąży, jeżeli będzie wymagało tego zdrowie kobiety lub nienarodzonego dziecka oraz przez cały okres karmienia piersią.

- **Szanse na przyjęcie dyrektywy we wszystkich państwach członkowskich**

Szanse, by rządy państw członkowskich UE zgodziły się na wydłużenie urlopu macierzyńskiego do 20 tygodni, są jednak małe, gdyż sprzeciwiają się Londyn, Berlin i Paryż.

Dla Polek nowa dyrektywa i tak niewiele zmieni - zeszłoroczna nowelizacja Kodeksu Pracy wydłuża urlopy macierzyńskie do obowiązkowych 20 tygodni.

Zmiany objęłyby te kraje UE, których prawo przewiduje znacznie krótsze urlopy macierzyńskie, w tym Niemcy (14 tygodni), Francję (16 tygodni), a także Wielką Brytanię (do 52 tygodni urlopu, ale płatnego w wysokości 90 proc. przez 6 tygodni, a potem tylko około 151 euro tygodniowo).

„Standard ochrony młodych matek w Polsce jest wyższy niż gwarantowane do tej pory minimum w UE. Jestem przekonana, że jego podwyższenie na poziomie wspólnotowym jest słusznym krokiem, gdyż poprawi sytuację wszystkich kobiet w Europie, również Polek mieszkających poza naszym krajem” - powiedziała **Joanna Skrzydlewska** (EPP), która głosowała „za”.

Europosłowie poparli też poprawkę gwarantującą również ojcom prawo (jeśli zechcą) do płatnego urlopu ojcowskiego w wymiarze co najmniej dwóch tygodni (bez możliwości oddania go mamie dziecka). Tu też polskie prawo jest niejako przykładem dla propozycji PE, bo wprowadza docelowo 2-tygodniowe urlopy ojcowskie jako fakultatywną część urlopu przysługującą tylko ojcom, która przepada, jeśli mężczyzna go nie wykorzysta.

Ponadto stanowisko PE - jeśli poprze je Rada ministrów UE - zwiększyłoby ochronę miejsc pracy poprzez uniemożliwienie bezzasadnego zwalniania kobiet przez kolejne 6 miesięcy po powrocie z urlopów macierzyńskich. To wzmocniłoby ochronę zatrudnienia młodych matek także w Polsce.

Zasięgiem dyrektywy objęto również urlopy adopcyjne.

Stanowisko PE idzie zdecydowanie dalej niż proponowała dwa lata temu w nowelizacji dyrektywy Komisja Europejska. W propozycji KE mowa była o 18-tygodniowym urlopie dla matek i nie było urlopów ojcowskich. Ale i tak wzbudziło to sprzeciw licznych rządów, z Niemcami, Brytyjczykami i Francuzami na czele, które musiałyby wydłużyć urlopy macierzyńskie.

Według danych z 2008 roku tylko 65 proc. kobiet mających dzieci pracuje, w porównaniu z 91,7 proc. mężczyzn. KE obliczała w 2008 roku, że wdrożenie urlopów do 18 tygodni będzie kosztować 0,006 proc. PKB UE.

- **Polskie głosy w debacie**

Tadeusz Cymański (ECR, Polska) powiedział, że znaczenie tej dyrektywy wykracza poza problematykę wyrównywania szans i pomocy dla kobiet w okresie macierzyństwa. Wielu ekspertów uważa, że jednym z głównych, a nawet najważniejszym problemem Europy jest załamanie demograficzne. Postęp medycyny, poprawa warunków życia i spadek przyrostu naturalnego oznaczają w przyszłości bardzo starą i bardzo kosztowną Europę. Już dzisiaj koszty opieki nad ludźmi starszymi szacowane są na prawie 2% produktu rocznego, jaki wytwarza Europa. Przyczyny obniżenia przyrostu są bardzo złożone i wykraczają poza kwestie socjalne i również zabezpieczenie materialne. Jednak nie ulega wątpliwości, że nowe propozycje zawarte w dyrektywie staną się istotnym impulsem, który pomoże wielu kobietom w Europie podjąć decyzje o macierzyństwie.

Poseł Cymański podkreślił, że skala pomocy dla kobiet w ciąży, pracownic, jest bardzo zróżnicowana w krajach europejskich. Znaczenie tej dyrektywy będzie szczególnie cenne w tych krajach, gdzie zakres ochrony jest bardzo słaby, a wsparcie dla rodziny, również w dalszym okresie wychowywania dzieci, jest bardzo niskie, a nawet żadne.

Joanna Skrzydlewska (EPP, Polska) zauważyła, że ustalenie minimalnych rozwiązań odnośnie do długości i odpłatności urlopów macierzyńskich jest trudne w obecnej sytuacji ekonomiczno-społecznej w Europie. „Z jednej strony wciąż borykamy się ze skutkami kryzysu – rządy poszczególnych państw podnoszą podatki, wprowadzają ostre cięcia wydatków, mamy wysoką stopę bezrobocia. Z drugiej strony mamy do czynienia z problemem spadku liczby urodzeń, ujemnym przyrostem naturalnym, a w konsekwencji starzeniem się społeczeństwa. W niezbyt odległej przyszłości grozi nam niewydolność systemów emerytalno-rentowych, a może nawet ich załamanie” - powiedziała.

Podkreśliła, że konieczne jest uświadomienie sobie, że inwestując w kobiety, stwarzając im dogodne warunki, skłaniamy je do decyzji o macierzyństwie. Działania nie mogą ograniczać się jedynie do zagwarantowania pełnopłatnego, dłuższego urlopu macierzyńskiego. Potrzebne

są podatkowe rozwiązania prorodzinne oraz stabilność zatrudnienia. Tutaj nie mamy żadnej alternatywy. W jej opinii, nie ma innego sposobu zwiększenia liczby Europejczyków aktywnych zawodowo za trzydzieści lat, jeśli w tej chwili nie zainwestujemy w rodzinę. Dlatego potrzebne jest sprawiedliwe i godne minimum dotyczącego długości i płatności urlopu macierzyńskiego w Europie, by dać kobietom możliwość wyboru i decydowania o macierzyństwie.

Elżbieta Katarzyna Łukacijewska (EPP, Polska) zwróciła uwagę na dwie grupy wiekowe kobiet: pierwsza grupa to grupa młodych kobiet, bardzo dobrze wykształconych, które nie znajdują pracy z uwagi na to, że często pracodawcy obawiają się kosztów związanych z zejściem w ciążę i przejściem przez nie na urlop macierzyński. Druga grupa to kobiety po 50. roku życia, które są postrzegane jako mniej wydajni i mniej kreatywni pracownicy. Statystyki podają, że wśród osób z przedziału wiekowego 59-60 lat kobiety te stanowią zaledwie 25% pracowników. Odsetek kobiet pracujących powyżej 60 roku życia jest jeszcze niższy. Dlatego dyskutując na temat kobiet w niepewnej sytuacji zawodowej trzeba zwrócić uwagę na obydwie te grupy, a także zrobić wszystko, aby ułatwić kobietom znalezienie pierwszej pracy, powrót do pracy po urlopie macierzyńskim, podnoszenie kwalifikacji.

14. PRAWA CZŁOWIEKA – Rezolucje ws. sytuacji w Rosji, Kambodży i Zimbabwe

W trzech przyjętych rezolucjach Parlament Europejski zapewnił o solidarności z szefem rosyjskiego stowarzyszenia Memoriał, potępił uwięzienie przywódcy opozycji kambodżańskiej oraz zaapelował o zaprzestanie gróźb zbiorowych eksmisji w Zimbabwe.

W rezolucji poświęconej Rosji europosłowie powtórnie zapewnili o solidarności z dyrektorem stowarzyszenia Memoriał Olegiem Orłowem, który został oskarżony o zniesławienie i który może zostać skazany nawet na trzy lata więzienia. W 2009 roku Memoriał został laureatem przyznawanej przez PE za zasługi w dziedzinie obrony praw człowieka nagrody Sacharowa.

Oleg Orłow „znajduje się pod specjalną moralną i polityczną ochroną Parlamentu Europejskiego” – podkreślili parlamentarzyści. W dokumencie potępił „ogólny klimat strachu” panujący w Czeczenii, a także „alarmującą” sytuację w dziedzinie praw człowieka w Czeczenii, Inguszetii i Dagestanie, gdzie przypadki zaginięć działaczy praw człowieka, opozycjonistów i niezależnych dziennikarzy pozostają niewyjaśnione.

W rezolucji dotyczącej Kambodży PE zdecydowanie potępił „wszystkie motywowane politycznie wyroki przeciwko przedstawicielom opozycji oraz organizacji pozarządowych”; w szczególności chodzi o wyrok dla przywódcy opozycji Sama Rainsy, który został skazany na 12 lat więzienia. Parlament wezwał władze Kambodży do zagwarantowania wolności wypowiedzi, wprowadzenia reform politycznych i instytucjonalnych, a także wykazania woli walki z korupcją, wylesianiem i turystyką seksualną w tym kraju.

Europosłowie zaapelowali w kolejnym dokumencie do prezydenta Zimbabwe Roberta Mugabego o położenie kresu groźbom zbiorowych eksmisji mieszkańców przedmieść Harare, których władze arbitralnie obciążyły bardzo wysokimi opłatami. Rezolucja podkreśla, że Mugabe i jego współpracownicy „blokują proces politycznej i gospodarczej odbudowy, a także pojednania w Zimbabwe”. Nadużycia rządu, w tym utrudnienie dostępu do podstawowej opieki zdrowotnej i edukacji, są przeszkodą w walce z HIV/AIDS oraz wysoką śmiertelnością okołoporodową – zwracają uwagę europosłowie.

15. PRAWA CZŁOWIEKA - Kubańczyk Guillermo Farinas laureatem nagrody Sacharowa

Kubański dysydent **Guillermo Farinas** został laureatem tegorocznej nagrody im. Sacharowa przyznawanej przez Parlament Europejski. Decyzję podjęła w czwartek w Strasburgu Konferencja Przewodniczących frakcji politycznych PE.

„Dla zmian na Kubie Guillermo Farinas był gotowy poświęcić własne zdrowie i życie. Mam nadzieję, że będę mu mógł osobiście wręczyć nagrodę tu w Strasburgu w grudniu, co byłoby wielkim momentem i dla Parlamentu Europejskiego i dla wszystkich więźniów sumienia” - powiedział, ogłaszając decyzję, przewodniczący PE Jerzy Buzek.

48-letni Farinas to psycholog, dziennikarz oraz dysydent, który już 23 razy ogłaszał strajk głodowy w proteście przeciwko komunistycznemu reżimowi na Kubie. Był tegorocznym faworytem do nagrody przyznawanej za wolność myśli, zgłoszonym przez dwie frakcje PE: grupę Europejskiej Partii Ludowej (EPL) oraz grupę Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR), a także 91 innych posłów.

„Cały Parlament Europejski jednoczy się w uznaniu dla zasług odważnych ludzi. Jako klub PO-PSL co roku angażujemy się w to, aby uhonorować czyny ludzi, którzy swoje życie poświęcają walce o lepsze jutro. Znowu się udało przekonać europosłów, że nasz kandydat w najwyższym stopniu zasługuje na uznanie PE” - powiedział przewodniczący klubu PO-PSL we frakcji EPP **Jacek Saryusz-Wolski**.

„Ta nagroda to czytelny sygnał, że Europejczycy pamiętają o totalitarnym charakterze reżimu na Kubie i wspierają walkę z komunistyczną opresją, podjętą przez tak wspianiałych ludzi jak Guillermo Farinas. To także szczególnie ważny gest dla tych krajów UE, które miały nieszczęście doświadczyć dyktatury spod znaku sierpa i młota” - powiedział przewodniczący EKR Michał Kamiński.

Ceremonia wręczenia nagrody odbędzie się 15 grudnia na sesji plenarnej PE w Strasburgu.

Każdego roku nagroda Sacharowa trafia do osób albo organizacji o wyjątkowych dokonaniach w walce z nietolerancją, fanatyzmem i prześladowaniami. Podobnie jak Andriej Sacharow, laureaci dają świadectwo odwagi w obronie praw człowieka i wolności słowa.

„Naszym obowiązkiem jest wspierać tych, którzy marzą o wolnym, demokratycznym kraju, walcząc o swoje prawa pokojowymi środkami. Ta nagroda jest wyjątkową okazją dla Parlamentu, aby docenić nie tylko jednostki, ale również próby demokratycznych zmian zachodzących w poszczególnych krajach. Demokratyczny ruch na Kubie jest w pełnym rozkwicie, nowe pomysły i inicjatywy dysydentów, opozycjonistów i zwykłych młodych ludzi drażą gnijący powolnie system dyktatury kubańskiej. Te pojawiające się grupy niezwiązane z reżimem braci Castro są zalążkiem przyszłej sceny politycznej” - podkreślił europoseł PO **Jarosław Wałęsa**, zaangażowany w kwestie praw człowieka i reform na Kubie. „Pan Farinas i jego osiągnięcia w walce o prawa człowieka są ucieleśnieniem tego, za co przyznawana jest nagroda im. Sacharowa” - dodał Jarosław Wałęsa.

Jeden z ostatnich protestów głodowych Farinasa, zakończony w lipcu, trwał ponad cztery miesiące. Kubańczyka wspierał wówczas m.in. były prezydent RP Lech Wałęsa, prosząc go, by zaprzestał głodówki i służył krajowi swoim życiem.

„Darzę Pana wielkim podziwem, szanuję Pana, Pańską opinię i to, co zrobił Pan dla Polski, ale nie mogę przerwać strajku głodowego. Wybrałem ten sposób walki z totalitaryzmem, walki o wolność na Kubie i muszę być konsekwentny. Jeżeli umrę, proszę Pana tylko o to, by złożył Pan kwiaty na moim grobie, gdy Kuba będzie wolna” - odpowiedział mu w marcu Farinas.

Parlament Europejski przyznaje nagrodę im. Sacharowa od 1988 roku. Wśród laureatów z poprzednich lat są między innymi Nelson Mandela, Aleksandr Milinkiewicz, Kofi Annan i rosyjska organizacja obrońców praw człowieka Memorial.

16. POLITYKA SPOŁECZNA - Unijny minimalny dochód lekarstwem na biedę

Deputowani w przyjętej rezolucji zaproponowali wprowadzenie systemu minimalnych dochodów w całej UE, co ma pomóc w walce z biedą. Doroczny Dzień Walki z Biedą ustanowiony przez ONZ był obchodzony 17 października br., a rok 2010 jest Europejskim Rokiem Przeciw Ubóstwu.

Poniżej progu ubóstwa żyje obecnie ok. 85 mln, czyli 17% mieszkańców UE. Na ubóstwo bardziej narażone są dzieci i młodzież do 17 roku życia (20%), niż całe społeczeństwo. Osoby starsze są również narażone na ubóstwo w większym stopniu niż społeczeństwo ogólnie - podkreśla rezolucja przygotowana przez deputowaną **Ildę Figueiredo** (GUE/NGL, Portugalia), którą w środę przyjął Parlament Europejski.

- **Dochód minimalny**

Rezolucja mówi, że wprowadzenie systemów dochodów minimalnych we wszystkich państwach członkowskich UE – obejmujących szczególne środki wsparcia osób, których dochód przy wkładzie gospodarczym i ułatwionym dostępie do usług jest niewystarczający – jest jednym z najskuteczniejszych sposobów zwalczania ubóstwa, zapewnienia odpowiedniego standardu życia i pobudzenia integracji społecznej. „Systemy odpowiedniego dochodu minimalnego muszą wynosić przynajmniej 60 % mediany dochodu w danym państwie”, uznali posłowie, przegłosowując tekst rezolucji, która wzywa Komisję do opracowania planu działania, który ma towarzyszyć realizacji europejskiej inicjatywy w zakresie dochodów minimalnych w państwach członkowskich.

Konkurencyjne rezolucje przygotowane przez grupę Socjalistów i Demokratów, Zielonych oraz Europejskiej Zjednoczonej Lewicy, wzywające do ustanowienia prawa związanego z dochodem minimalnym, nie zyskały poparcia większości posłów.

- **Biedni pracujący**

W rezolucji posłowie wskazują ponadto na rosnącą liczbę osób pracujących, ale żyjących w ubóstwie; domagają się też, aby poziom płacy wystarczającej na życie był zawsze powyżej progu ubóstwa; aby pracownicy, którzy z różnorodnych powodów znajdują się poniżej progu ubóstwa, otrzymali bezwarunkowe i łatwe do uzyskania dodatki.

Deputowani wzywają również do podjęcia wysiłków ku zmianie tej sytuacji, tak aby ogólne poziomy wynagrodzenia i poziomy płacy minimalnej w szczególności mogły zapewnić godny standard życia, bo ubóstwo dotykające osoby zatrudnione oznacza niesprawiedliwe warunki pracy.

Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska¹

¹ Na podstawie debat podczas sesji PE, informacji prasowych PE i PAP.